Ner. 87.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 21. LIPCA 1825. ROKU WE CZWARTEK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.		Stan Nieba.
Dnia 18 Lipca	Zrana . . .	Stopni ciepła . +13	Cali 27 liniy 10,9	Zachodni	Południowo-zachodni	Słońce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +23	„ — 11,1	Zachodni	Północno-zachodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +15	„ — 11,6		Zachodni	Gwiazdy.
19	Zrana . . .	Stopni ciepła . +14	Cali 27 liniy 11,8	Północny	Północno-zachodni	Słońce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +21	„ — 11,4	Północny	Północno-zachodni	Słońce..
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +17	„ — 10,7		Północno-zachodni	Gwiazdy.
20	Zrana . . .	Stopni ciepła . +14	Cali 27 liniy 10,3	Zachodni	Południowo-zachodni	Słońce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +22	„ — 9,7		Północno-zachodni	Niepewno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +14	„ — 10,0		Północny	Chmurno.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Wypis z protokułu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

z Bożéy Łaski

My ALEXANDER I.

Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski etc. etc. etc.

Zwróciwszy uwagę naszą na teraźnieyszą liczbę Starozakonnych w Naszém Królestwie Polskiém istnących, oraz na potrzebę zastąpienia stanu tymczasowego które mu podlegaią stałym rzeczy porządkiem; Chcąc prócz tego polepszyć los takowych o ile zgadzać się będzie mogło z pomyślnością ogółu mieszkańców pomienionego Królestwa i dobrém kraiu.

Zważywszy nakoniec iż cel powyższy iedynie osiągniony bydź może przez nadanie cechy iednostayney przepisom, urządzeniom i środkom dotyczącym się onychże.

Postanowiliśmy i stanowimy co następuie:

Artykuł 1. Utworzony zostaie Komitet oddzielny do którego udawać się maią Starozakonni Królestwa, we wszelkich sprawach tyczących się ich stosunków ogólnych. — Komitet powyższy przyłączony bydź ma do Kommissyi Rządowéy Wyznań i Oświecenia.

Art. 2. Pierwszym obowiązkiem Komitetu wspomnionego, będzie przeyrzenie wszelkich urządzeń i przepisów wydanych w rozmaitych epokach co do Starozakonnych, oraz przedstawienie względem nich swych spostrzeżeń Namiestnikowi w Radzie za pośrednictwem Ministra Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego.

Art. 3. Komitet prócz tego ma sobie poleconém podawanie wniosków co do zmian lub modyfikacyy któreby w powyższych urządzeniach i przepisach uznane były za potrzebne dla dobra Starozakonnych, tudzież co do nowych praw, postanowień i środków względem nich wydać lub przedsięwziąć się maiących.

Art. 4. Nowe postanowienia któreby tyczyły się ludu Starozakonnego, a do iakichby rozmaite Wydziały Rządowe podawały stósowne proiekta, maią bydź poprzednio powyższemu Komitetowi zakommunikowane i nie będą mogły bydź roztrząsanemi w Radzie iak wspólnie z postrzeżeniami Komitetu oraz z modyfikacyami, iakieby tenże za potrzebne osądził.

Art. 5. Wszelkie wydziały administracyi czuwać będą następnie, każdy w właściwym obrębie, aby nowe ustawy, postanowienia i środki w Radzie uchwalone względem ludu starozakonnego, stósownie do Artykułu 4go ninieyszego postanowienia ściśle wykonywane zostawały.

Art. 6. Minister prezyduiący w Kommissyi Rządowéy Wyznań i Oświecenia przesyłać Nam co sześć Miesięcy będzie przez pośrednictwo Naszego Namiestnika, wyszczególniony Rapport o działaniach Komitetu.

Art. 7. Komitet składać się będzie z Dyrektora i dwóch Assessorów; mieć oraz będzie Szefa Bióra i dwóch Sekretarzy.

Art. 8. Dodana mu będzie Izba doradcza, złożona z iednego Członka w znaczeniu Naczelnika, i z pięciu innych którzy koniecznie wyznania Starozakonnego bydź winni.

Dyrektor Komitetu iest upoważniony do zwoływania Członków Izby doradczéy ile razy tego uzna potrzebę.

Art. 9. Minister Wyznań i Oświecenia publicznego przedstawi do nominacyi Naszéy za pośrednictwem Namiestnika, Dyrektora i dwóch Assessorów, a Sam zamianuie osoby powołane do innych niższych posad Komitetu równie iak i członków Izby doradczéy.

Art. 10. Etat obok załączony wydatków na utrzymywanie Komitetu, wynoszący summę 45,000 Złp. rocznie, iest zatwierdzonym, i zostanie zamieszczony na Budżecie szczególnym Kommissyi Rządowéy Wyznań i Oświecenia na rok 1826.

Fundusze zaś potrzebne na cel powyższy w roku bieżącym pobierane bydź maią z opłaty biletowego uiszczanéy przez żydów do Warszawy przybywaiących.

Art. 11. Po ostateczném dokonaniu organizacyi ludu Starozakonnego w Królestwie, oraz po całkowitém rozstrzygnięciu wszelkich przedmiotów dotyczących się téy liczney klassy poddanych Naszych, Komitet zostanie rozwiązanym.

Art. 12. Wykonanie niniejszego postanowienia Namiestnikowi Naszemu w Królestwie Polskiém, oraz wszystkim Kommissyom Rządowym w czém do któréy należy, mianowicie zaś Kommissyi Rządowéy Wyznań i Oświecenia polecamy.

Dan w Warszawie d. (22. Maia) 3. Czerwca 1825. roku.

(podpisano) ALEXANDER

Minister Wyznań i Owiecenia (pod.) Stanisław *Grabowski.*	przez Cesarza i Króla. Minister Sekretarz Stanu, w zastępstwie Jenerał Brygady, Radca Stanu, Dyrektor Jeneralny (podpisano) Stefan Hr. *Grabowski.*

Zgodno z Oryginałem
Minister Sekretarz Stanu, w zastępstwie Jenerał Brygady, Radca Stanu Dyrektor Jeneralny
(podpisano) Stefan Hr. *Grabowski.*

Zgodno z oryginałem
Radca Sekretarz Stanu Jenerał Brygady (podpisano) *Kossecki.*

Za zgodność
Sekretarz Jeneralny Kommissyi Rządowéy Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego, *Rakietty.*

Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Piece rossyyskie i polskie w starych zabudowaniach Marywilskich znaydujące się z rurami i drzwiczkami do nich należącemi, sprzedane będą przez licytacyą publiczną w dniu 26 b. m. i r. o godzinie 4 z południa; wzywa chęć nabycia maiących, aby w tymże terminie w Ratuszu Głównym w salach zwykłych posiedzeń znaydować się chcieli; każdy licytuiący przybitą na siebie ilość zakupionych pieców natychmiast zapłacić i takowe bezzwłocznie rozebrać obowiązany będzie.

w Warszawie 20 Lipca 1825.

Radca Stanu Prezydent *Woyda.*
Sekretarz Jeneralny *Jachołkowski.*

WARSZAWA.

— Wczorayszy Koncert siedmioletniego *Krogulskiego* był nader liczny. Młody artysta grał Allegro 3go Koncertu Riesa, Waryacye z tematu wziętego z Opery Rossiniego *Cyrulik Sewilski*, i Adagio i Rondo Koncertu *Hummla.* — Słuchacze byli zachwyceni grą tego nadzwyczaynego dziecięcia; zdawało się iak gdyby nie dziecinna ręka, lecz wytrawionego artysty z czuciem, wykonywała te trudne dzieła sławnych mistrzów. — Jeden tylko głos, iedno życzenie mieli wszyscy bezstronni znawcy: aby ten młody rodak, nie zrażaiąc się żadną trudnością, ile może śpiesznie udał się za granicę, i nieopuszczał chwili, która pod względem iego losu i wykształcenia, może być stanowczą.

— Znakomity Dentysta P. *Kaliga*, o którego przybyciu donieśliśmy poprzednio, dopełnił dnia 9 b. m. formalności prawem przepisanéy dla lekarzy z zagranicy przybywaiących, i złożył examen w Wydziale lekarskim tuteyszego Uniwersytetu. — Już w wielu znakomitych domach polskich dał on dowody swéy nauki zręczności i doświadczenia, iakiego nabył w Paryżu, w

Wiedniu i w Berlinie, przykładaiąc się szczególnie do téy gałęzi sztuki lekarskiéy. Prócz zręczności w zwykłych operacyach chirurgicznych w tym rodzaiu, iako to: wyczyszczenia zębów nadpsutych, zachowania ich od dalszego zepsucia, wzmocnienia osłabionych środkami nieszkodliwemi, skutecznego zaradzenia wszelkim bolom zębów, i to go jeszcze zaleca, że zęby sztuczne wprawia tak kształtnie i dokładnie iż ie nikt od naturalnych rozeznać nie zdoła, robi ie z massy nowo wynalezionéy i przytwierdza sposobem tylko iemu znanym.— Wprawienie podniebienia, które tak rzadko kiedy się udaie, przedsiębierze on z wielką zręcznością i iak nayskuteczniéy.— W Krakowskiém uczynił niedawno z iak naylepszym skutkiem zadziwiaiącą operacyą szczęki. — Mieszka w hotelu niemieckim.

— Nadszedł iuż do Warszawy pierwszy oddział widoków zdiętych w górach Karpackich około Sącza, które P. *Kronbach* w Wiedniu wydaie. Oddział ten zawiera następuiące widoki: 1.) Widok miasta *Nowego targu* i Tatrów. 2.) Wieś *Szaflary*. 3.) Dolina i Kuźnica przy wsi *Zakopane*. 4.) Wąwozy przy wniyściu do *Kościelnickiéy* doliny. 5.) Źródło *czarnego Dunayca*, który ze skały tak wielkim otworem wybucha iżby sześć kamieni młyńskich mógł obracać.

— W tym tygodniu zaczęto rozbierać *Stary Marywil* przy ulicy Senatorskiéy i Wierzbowéy. Gmach ten nie gruntownie (za Jana III.) postawiony, a z czasem coraz bardziéy ruynuiący się, iuż w wielu mieyscach zagrażał upadkiem; rozebranie iego przyczyni się do utworzenia naypiękniejszego i nayobszernieyszego Placu w Warszawie.

— W *Amfiteatrze* Łazienek ma w krótce bydź przedstawionych kilka widowisk scenicznych.

— Już 3 miesiące upływa iak Dziennik *Wileński* umieścił *Nekrolog* Hilarego *Zalewskiego*, donosząc, iż tenże w 24 roku życia przeniósł się do wieczności. Takowy *Nekrolog* powtórzyły inne pisma peryodyczne. Onegday odebrano w Warszawie własnoręczny List tegoż H. Zalewskiego pisany z *Wołynia* przed kilkunastą dniami, co dowodzi że wspomniony Nekrolog był zawczesny.

PRZYIECHALI (dnia 18 19 i 20 Lipca)

Bieliński Piotr Woiewoda z Kalisza — Krasiński Józef Hr. z Radzieiowic — Sołtyk Roman Oby. z Chlewisk — Brzezina Andrzéy kupiec ze Lwowa — Gedroyć Karolina Xiężna z Konstantynowa — Gedroyć Kunegunda Xiężniczka z Rybienka — Deskur Andrzéy Półkownik z Rudy — Ogiński Xawery Xiąże z Łomży — Wielopolski Jan Hr. z Obor — Welfel Ludwik kupiec z Frankfurtu — Bronicowa Marszałkowa z Kapinosa.

WYJECHALI (dnia 18 19 i 20 Lipca)

Dernałowicz Hrabia do Litwy — X. Białobrzyski Józef Officyał do Węgrowa — Radoliński Ignacy Hrabia do Domaniewic — Sapieha Franciszek Xiąże do Wiednia — Jezierska Rozalia Kasztelanowa do Częstochowy — Ogiński Xawery Xiąże do Łomży — Brzostowski Karol Hrabia do Cisowa — Hauke Maurycy Jenerał do Kalisza — Męciszewski Felix Pułkownik do Kalisza — Sapieha Leon Xiąże do Puław — Roniker Stanisław Hrabia do Czewornia — Zamoyski Jan Hrabia do Puław — Zamoyski Stanisław Ordynat do Macieiowic.

z Petersburga (23 Czerwca.) 5 Lipca.

My ALEXANDER I.
i t. d, i t. d.

Nasza Ukochana Bratowa, Wielka Xiężna Alexandra Feodorowna, Małżonka Naszego Ukochanego Brata Wielkiego Xięcia Mikołaia Pawłowicza, powiła szczęśliwie dnia 12 Czerwca Xiężniczkę, która nosić będzie Jmie Alexandry. Uważamy to pomnożenie Naszey familii Cesarskiéy, iako nowy dowód błogosławieństwa, które Naywyższy Stwórca Nam iako też Naszemu Państwu udzielił. Podaiąc ten wypadek do wiadomości Naszych wiernych poddanych, iesteśmy przekonani iż będą łączyć się z Nami dla uproszenia od BOGA szczęścia dla téy nowonarodzonéy.

Rozkazuiemy aby wszędzie Naszéy ukochanéy Synowicy, Wielkiéy Xiężnie Nowo Narodzonéy dawany był Tytuł Cesarskiéy Wysokości.

Dan w Carskiem Siele, dnia 14 Czerwca roku Pańskiego 1825 panowania naszego 25go.

(podpisano) *ALEXANDER.*

Za podpisem Cesarza:

(podpisano) Jenerał Hrabia *Arakczeiew.*

— W Sobotę, 20 Czerwca, Jego Cesarska Mość obeyrzał na polu Marsowém wszystkie Gwardye tak piesze iako i konne. Nayiaśnieyszy PAN przybył o 7méy z rana, w towarzystwie Jego Królewiczowskiéy Mości Xięcia Oranii i Wielkiego Xięcia Następcy Saskiego, otoczony Jenerałami i całym Dworem swoim woiennym. Po zwiedzeniu frontu woyska we wszystkich oddziałach, Jego Cesarska Mość obrał sobie środkowy punkt na przeciw letniego ogrodu na polu Marsowém i przypatrywał się przeciągaiącym pułkom piechoty, kompaniami podwóynym krokiem, konnicy pół szwadronami kłusem, artylleryi dywizyami, nareszcie pontonierom którzy zamykali pochód. Woyska przeciągały powtórnie w ściśnionych kolumnach, piechota batalionami, konnica dywizyami, artylleryą bateryami.

Widok ten nie zostawiał nic do życzenia tak pod względem regularności w poruszeniach i obrotach, iako też postawy żołnierza i dzielności koni. Nayiaśnieyszy PAN raczył z tego powodu oświadczyć ukontentowanie Dowódzcom naczelnym i Jenerałom Dywizyów, a każdemu z żołnierzy przeznaczył po dwa ruble gratyfikacyi i podwóyną racyą mięsa i wódki.

Jey Królewiczowska Mość Xiężna Oranii iako też Wielka Xiężna Saska zaszczyciły tę paradę swoią obecnością.

— Ukazem datowanym z Bauska, dnia 6go Czerwca, Jego Cesarska Mość raczył mianować Gubernatorem Teodozyi Radzcę Stanu *Dena*, Jnspektora kwarantanny w témże mieście.

— Hrabia Nesselrode, Sekretarz Stanu, zawiaduiący Ministeryum spraw zagranicznych, przybył do tuteyszéy stolicy w Piątek wieczorem.

— Numer 49 gazety handlowéy prostuie pomyłkę, zaszłą w doniesieniu o zmianach względem niektórych komór; i tak nie komora *Grodno*, ale *Kowno* przechodzi z drugiéy do trzeciey klassy.

— Od rozpoczęcia w tym roku żeglugi aż do 21 tego miesiąca (Czerwca) weszło do portu Kronsztadskiego 519 statków, wyszło z niego 235.

— Ukazem z dnia 31 Maia, Rządzący Senat ogłosił następuiące urządzenie, potwierdzone przez Jego Cesarską Mość:

1. Uwolnieni są od kwaterunku i opłaty na kwaterunek wszyscy posiadaiący domy którzy należą iako Urzędnicy i officyaliści do instytutów szkół woyskowych, dyrektorowie, Proffessorowie i Nauczyciele Gimnazyów, Jnspektorowie i nauczyciele szkół powiatowych, nauczyciele szkół parafialnych, po wsiach, miastach i miasteczkach: nareszcie Nauczycielki szkół płci żeńskiéy po miastach.

2. Co do Nauczycieli szkół parafialnych, i Nauczycielek szkół płci żeńskiéy po miastach, tam tylko nastąpi uwolnienie, gdzie te szkoły utrzymywane będą kosztem Cesarskim, z wyłączeniem zatém Jnstytutów prywatnych.

3. Wyłączenie od kwaterunku ściąga się iedynie do domów zamieszkałych przez osoby wyżéy wymienione, i do oficyn przyległych tychże domów, chociażby nawet naymowane były obcym lokatorom.

4. Domy należące do osób wyżéy wymienionych, a nie zamieszkałe od tychże nie są uwolnione od kwaterunku.

5. To urządzenie ściąga się do obwodu wszystkich Uniwersytetów.

6. Professorowie Uniwersytetów i innych Jnstytutów naukowych wyższych, zachowaią przywileie wymienione w ich nadaniach i urządzeniach ogólnych uniwersyteckich.

— W pierwszych dniach Sierpnia odbędą się gonitwy konne, które powszechną budzą ciekawość. Hrabiowie *Orłow-Denissow* i *Matuszewic* założyli się o 25,000 rubli, czy kozackie czy angielskie konie prędzéy biegną. Gonitwy te odbędą się między Petersburgiem a Gaczyną.

z Sztokholmu 2 Lipca.

— Uczone dochodzenia naczelnego Dyrektora *Hagströma*, względem możności zapobieżenia powodziom ieziora Wener, wykończone w 1818 i 1820 roku, wyszły teraz na rozkaz rządu z druku, i zasługuią na uwagę szczególniéy w czasie, w którym wykopuią lub kopać zamyślaią tyle kanałów; albowiem podług podania autora powodzie ieziora Wener zepsuły naymniéy 20,000 beczek gruntu przez ich zalanie lub zerwanie, koszta zaś podięte w celu zaradzenia temu nieszczęściu wynoszą tylko, podług rzetelnego wyrachowania, 11½ Tal. od beczki ziemi. Prócz tego wspomnione pismo zawiéra rozmaite zaymuiące wskazania o massie wody Wenera, i o rzekach wpływaiących do niego, o fenomenach natury, tablice wzniesienia się wód iezioara w różnych latach i porach roku, zasadzone na bezpośrednich dostrzeżeniach, z których okazuie się, iż to iezioro wzbierało czasem przeszło 8 stóp nad stan swóy zwyczayny, niemniéy należy tu i mappa iego uyścia do Göta Elby.

— Radca *Schinkel* kupił na aukcyi krzesło z słoniowéy kości, które mieszkańcy Lubeki podarowali byli naszemu Królowi Gustawowi 1mu (Wazie) i kazał go wyporządzić. Podarował go teraz Izbie szlacheckiéy aby go w czasie seymu, mógł zaymować marszałek seymowy. *(L. d. B.)*

z Berlina 16 Lipca.

Naynowszy Numer Urzędowego dziennika Reiencyi Króleskiéy w Potsdamie, zawiera następuiący rozkaz gabinetowy: Ciągle zaięty iak naymocnieyszém życzeniem, kościołowi ewanielickiemu w państwach moich nadadź pierwiastkowych nauk zasady, którym byt swóy winien, nauk, opartych na iednostaynéy i wspólnéy prawdziwie biblijnéy agiendzie, stósownie do ustaw naydawnieyszych urządzeń kościoła, aby przez to wiernych moich poddanych ewanielickich, o ile to iest w mocy moiéy, uchronić od niebezpieczeń-

stwa i nadużyć bezprawnéy samowolności, matki powątpiewania i oboiętności religiynéy; tudzież aby przywrócić zatracone spólnictwo ducha w całém zebraniu wiernych; dostrzegłem z naywyższém zadowoleniem w rapportach waszych przy końcu roku złożonych, iż okoliczność ta szybki wzrost przybiera, gdy niektóre prowincye osobliwie Pomerania i Saxonia prawie zupełnie, inne zaś w znaczney części zaleconą przeze Mnie nową agiendę przyięły, tak iż z 7782 Kościołów ewanielickich znayduiących się w państwach Moich, 5343 kościoły iuż ią przyięły. Konsystorze, Superintendenci i plebani, którzy ważność rzeczy, potrzebę czasu, tudzież czystość Moich zamiarów uznawszy, starali się o rozkrzewienie tak zbawiennego dzieła, daiąc Mi przez to zadowalaiące dowody ufności w moich widokach, będą na zawsze z wdzięcznością wspominani w dzieiach kościoła ewanielickiego pruskiego, iako znakomici mężowie, którzy trafnie dostrzegaią to co poprawy potrzebuie: imiona ich zasłużone zachowam w méy pamięci. Nie wątpię bynaymniéy iż inni plebani w sprawie cel zbawienny, a środki dopięcia go proste, maiącéy, w sprawie któréy świętość doświadczenie stwierdziło, nie zaniedbaią naśladować tych, którzy ich w chwalebném usiłowaniu wyprzedzili; tém bardziéy że z pewnością twierdzić można iż ci tylko nie przyięli nowéy agiendy, którzy albo są źle o niéy uprzedzeni lub iéy wcale nie znaią. Dla tego upoważniam was do ogłoszenia nnieyszéy woli moiéy przez wszystkie dzienniki urzędowe. W Berlinie 28 Maja 1825 Fryderyk Wilhelm. Do Ministra Stanu Barona Altenstein. *(G. B.)*

z *Bruxelli* 9. Lipca.

— Dnia 4. b. m. została w Harlem uroczyście otwarta wystawa płodów kraiowego przemysłu i kunsztów; dwanaście sal obszernych napełnionych iest przedmiotami przeznaczonemi na wystawę. W pierwszéy widać modele do machin; w drugiey wyroby powróżnicze; w trzeciéy wyroby z sukna, iedwabiu, płótna i brabanckie koronki; w czwartéy materye wełniane; w piątéy przedmioty tyczące się sztuki lania pisma, sztuki drukarskiéy i roboty papieru; w szóstéy wyroby skórzane, futra i kapelusze; w siódméy wyroby kruszcowe, lane i wszelkiego rodzaiu narzędzia; w ósméy anatomiczne preparata; w dziewiątéy wyroby szklane i dzieła sztuki wyrobione z porcelany i kryształu; w dziesiątéy obicia, meble, powozy, zaprzęgi; w iedenastéy wielkie dzieła z żelaza i marmuru; w dwunastéy piece żelazne, prassy drukarskie i ieden teleskop Rieka. Oprócz tych sal w dawnieyszym gmachu Dyakonów, urządzono ieszcze salę przed bramą na obrazy i dzieła sztuki.

— Dnia 6. b. m. złapano w parku w Bruxelli złodzieia, który w cizbie, oprócz wielu innych rzeczy iuż był ukradł 22 chustek do nosa.

— Założone w 1818 roku osady ubogich w nieuprawnych lub odłogiem leżących okolicach, zapewniły sobie, po kilkoletnich doświadczeniach, byt dobry. Ludność wszystkich osad, która dnia 1 Kwietnia 1823 roku czyniła 2939 dusz, wynosi teraz 12,000. Trudno obliczyć wszystkich korzyści wynikaiących z założenia instytutu, który postawia w stanie swobody i utrzymania się tylu nieszczęśliwych, walczących codziennie z troskami, który przytłumia zarody zbrodni w licznych dzieciach psutych aż dotąd złym przykładem i zdziczałych, który wykształca przymioty, sposobiąc ie na pobożnych, obyczaynych i pożytecznych członków towarzystwa, który nakoniec tysiące osób przyzwyczaia do porządku, czystości i pracy, wpaia w nich naukę Religii, nakazuie odwiedzać Świątynie Pańskie, i czyni wolność tych, którzy ią przez swoie czcze życie zmarnowali, zawisłą od stopnia swoiéy poprawy.

— Dowiedziano się przez gołębie w Antwerpii dnia 8 Lipca w południe o stanie giełdy paryzkiéy z dnia 7, w którym to dniu następuiący był kurs papierów: pięcioprocentowe obligacye 103 fr. 6 cen., trzyprocentowe 76 fr. 40 cen., neapolitańskie 89 fr. 55 cen., hiszpańskie z pożyczki Guebhardowskiéy 53 $\frac{3}{4}$. *(L. d. B.)*

— Dzienniki Angielskie doniosły niedawno o przybyciu do Londynu Naczelników iednego pokolenia dzikich z Brazylii. Te znakomite osoby są teraz w Bruxelli gdzie się pokazuią na wielkim rynku. Takie szczegóły udziela nam o nich dziennik tego miasta.

»Naczelnik nie ma w sobie nic dziwacznego prócz sposobu którym sobie twarz malnie, lecz iego połowica zdaie się chlubić z podwóynéy szpetności która w iéy pokoleniu iest zasadą piękności, to iest że od lat piętnastu za pomocą kawałka drewna wsadzonego w wargę niższą sprawuie że ta część niezmiernie się powiększa i podobna iest do salaterki którąby kto trzymał w ustach. Uszy przedłużone bez miary podobnym sposobem spadaią z wdziękiem na łopatki Jéy iak klapy u czapki; taka to iest Venus z pokolenia *Boticudów!* Osoby te są bardzo uprzeyme. Mąż śpiewa ładnym głosem piosneczkę brazylską bardzo przyiemną a uśmiech Żony powinien bardzo podobać się w iéy kraiu tym których nim obdarzy. Odwiedziło ich wiele znakomitych osób i nie mogą wychwalić uprzeymości tego który o nowych Władcach szczegółów potrzebnych udziela. Przerwy między aktami zapełnione są również ciekawemi rzeczami; iako to: są tam ładne ptaszki bardzo oswoione które zgaduią karty dotknięte lub ołówkiem naznaczone od osób przytomnych, albo też wróżą, iest przy tém doskonale zachowana głowa naczelnika dzikich który zabił Kapitana Cook na wyspach Sandwich. Zapomnieliśmy donieść że przy nas Żona Naczelnika dawała piersi dziecięciu swoiemu które nie ubliżaiąc uszanowania, będzie mogło z czasem zawołać, *ah matko iakże wielką masz gębę!* Wzywamy naszych współziomków aby spieszyli się z oglądaniem widowiska które się zapewne nie ponowi, gdyż za dni piętnaście utracimy Naczelników z pokoleń Puris i Boticudow.»

z *Wiednia* 8 Lipca.

— J. C. M. Arcy-Xiężniczka Klementyna, małżonka Xięcia Salerno, przybyła d. 5. b. m. do letniego zamku w Schönbrun.

— Proiektowana żelazna droga przez Professora Gerstner, która miała Mołdawę i Dunay połączać, nieprzyszła do skutku z powodu braku akcyy, i że niektóre gminy niepozwolają aby przez nie przechodziła. *(G. B.)*

z *Rzymu* 23 Czerwca.

— Pan *Champolion* młodszy, miał zaszczyt przed swoim odjazdem, że Papież na oddzielném posłuchaniu powiedział mu wiele pochlebnych rzeczy z powodu iego prac pełnych zasług, podiętych w badaniu egipskiéy historyi i tamteyszego ięzyka; Oyciec Ś. dodał tę uwagę, że prace iego czynią wielką przysługę religii. Pan Champolion wyda wkrótce z druku dokładny opis nabytych świeżo przez Oyca Ś. rękopismów na papirusie egipskim.

— Na mocy testamentu Xiężnéy Pauliny *Borghese* zmarłéy we Florencyi d. 9. b. m. głównemi dziedzicami pozostałości mianowani są dway bracia iéy Hr. *St. Leu* i Xiążę *Montfort.* Każda z córek Pani Murat dostanie 30,000 piastrów. Starszy syn Hr. St. Leu obeymie sukcessyą Villi przy bramie Pia w Rzymie, a Xiążę Borghese dożywocie innéy Villi przy Viaregio w Xięztwie Lukieskiém. Kilku kardynałów, kilku Rzymskich Panów i Pań którzy bliższe składali towarzystwo Xiężny, mnieysze lub większe uzyskali zapisy. Niemały kapitał oznaczony iest z którego procentów dway młodzieńcy uczyć się maią medycyny i chirurgii w oyczystém ich mieście Ajaccio. Całą pozostałość cenią do dwóch blizko milionów.

z *Madrytu* 27 Czerwca.

Zmianę Ministrów uważaią tu iako zupełne zwycięztwo Pana *Zea* nad stronnictwem exaltowanych. Mężowie umiarkowani obeymuią tym sposobem naywyższe urzędy; można się przeto ważnych uleprzeń w Administracyi spodziewać. Począwszy od wieczora d. 11. Czerwca, w którym zmiany te w gabinecie króleskim rozstrzygnione zostały, uważaią, iż Jenerał Cruz bardzo często iest przy boku Króleskim, i nikt nie wątpi że lubo imie iego nie iest między nowo mianowanymi urzędnikami umieszczone, przecież zachowano mu posadę z ważnym wpływem. Ponieważ Pan *Aimerich* iedyną był tamą o którą się rozbiiały wszystkie usiłowania względem zaprowadzania pewnéy karności do korpusu ochotników króleskich, spodziewać się więc należy, iż urządzenie dla tego oddziału za Ministerstwa P. Cruz ułożone, teraz zapewne do skutku przywiedzioném zostanie. Spodziewaią się że Pan Recacho, naczelny Intendent policyi, będzie Ministrem Policyi. Oddalenie P. Aimerich i P. Carbajal (który się udaie się do Walencyi iako Jenerał kapitan) sprawiło nieiakie zaburzenie. Ochotnicy królescy zebrali się w swych koszarach, i dotąd w groźnéy zostaią postawie. — Mówią ciągle o proiekcie zwołania dawnych Kortezów.

— Osada w Ciudad Rodrigo z 800 ludzi złożona, znacznie teraz powiększona została; odkryto bowiem spisek konstytucyonistów, którzy umknąwszy do Portugalii, opanować tę twierdzę zamyślali. Z osady zaś rzeczonego miasta do 400 żołnierzy w szpitalu iest złożonych chorobą zaraźliwą.

— Młodzieńcy którzy zawiązali tayne towarzystwo „wielka Numancya" skazani zostali na sześciomiesięczne więzienie w klasztorze.

— Kassa główna odebrała assygnacyą na dostarczenie pieniędzy, przed wszystkiemi innemi wydatkami, na wyprawę amerykańską, którą Jen. *Lorigo* dowodzić będzie.

— Wczorayszа gazeta zawiera następuiący artykuł. „Odezwa rządu Paragway do mieszkańców, po odebranéy wiadomości o nieszczęśliwych wypadkach w Peru. „Mieszkańcy Paragwaiu! Woyska toczące boy w Peru, koleyno zwycięzcami i zwyciężonymi były, i tym sposobem utwierdziły nasz system. Naymnieysza klęska zmuszała nas do oporu zwycięzcy iako stronie przeważaiącéy; a to nam wskazuie co teraz czynić mamy. Od czasu wypadków grudniowych wydane zostały rozkazy na granicy, aby tych tylko wpuszczać do kraiu, którzy pokonani zostali, lub nie chcieli przystać na haniebną kapitulacyą swych naczelników. Nieszczęśliwy zasługuie zawsze na względy ludzi tkliwych; ieżeli ich nieszczęście nakazuie nam ostrożność i baczność, tedy wymaga także abyśmy ich iako przyiaciół, iako braci przyymowali. Jeżeli nie nadszedł ieszcze czas do rozszerzenia naszych stósunków, tedy nie zapominaymy przynaymniéy o obronie ziemi oyczystéy, przekonani będąc, że ieżeli na chwilę ulegniemy złudzeniom, wnet cierpieć będziemy musieli klęski, które padły na mniéy przezorne inne prowincye. Mieszkańcy Paragwaiu! Jesteśmy podziwieniem świata, strzeżmy się byśmy sławy przez cnoty nasze pozyskanéy nie przyćmili. Pokóy i zgoda bratnia! Śmierć tym którzyby ie zakłócić śmieli! To niech będzie iedyném naszém hasłem; takie są uczucia rządu; spuśćcie się na niego, ieżli i nadal szczęśliwymi bydź chcecie. W Assumpcyi d. 8 Stycznia 1825. Dr. *Francia*.

z Paryża 7 Lipca.

— Dnia 1. Lipca Delfin dał posłuchanie Xięciu *Albufera*, który po długiéy i ciężkiéy słabości przyszedł do zdrowia.

— Kollegium jezuickie w St. *Acheul* ma główną klassę, dzielącą się znowu na klassy Fizyki, Logiki i Wymowy; potém 7 klass od drugiéy aż do ośméy; a nakoniec klassę elementarną.

— Seminaryum czyli kollegium Jezuickie (przy Amiens) miało w latach 1823 i 1824, 825 uczniów, z których 65 iest Niderlandczyków (a których dokładny spis imienny podaie Courier niderlandzki pod dniem 4 Lipca, i twierdzi że ieszcze wiele dzieci znakomitych niderlandzkich rodzin udało się do tego sławnego instytutu).

— Nie ma prawie tygodnia w którymby nie ogłaszano kar wydawanych na lichwiarzy po departamentach; mimo tego iednak trudno dostać pieniędzy bez lichwy; wszystko wpływa do Paryża. (*L. d. B.*)

— Przed kilku dniami installował wicehrabia *Larochefoucauld* nową władzę administracyyną teatru francuzkiego (któréy członkami są Talma i Panna Mars) i polecił iéy aby iak naymocniéy się zaięła wypracowaniem pisma w którém maią bydź podane naywłaściwsze środki do wzniesienia tego upadłego teatru. Wicehrabia wezwał nawet i tych członków towarzystwa którzy nie należą do rady administracyyney aby udzielili swoich zdań i planów w tym względzie. — P. Martainville został Dyrektorem teatru *Goité*.

— Dnia 9 Lipca sąd kryminalny pierwszy raz wyda wyrok w sprawie, którą będzie potrzeba odsądzić podług nowego prawa o świętokradztwie. Idzie bowiem rzecz o dostanie się gwałtem w nocy do kościoła i wykradzenie niektórych sprzętów kościelnych. (*G. B.*)

— Pewną iest rzeczą że układy z St. Domingo ciągle trwaią; utrzymuią nawet że fregata iedna popłynęła do Haity z Ultimatum rządu francuzkiego.

— Monitor w ciągu czterech tygodni umieścił dwa obszerne artykuły w obronie zamiany obligacyy procentowych. *Dziennik Sporów*, naygwałtownieyszy przeciwnik téy operacyi finansowéy, wróży stąd iéy upadek, a postępek rządu, wzywaiący kapitalistów zagranicznych do uczeéstnictwa naszych obligacyy za pomocą certyfikatów, uważa iako znak pewnego upadku całego proiektu. « Nasze obligacye trzy procentowe, odzywa się nadmieniony dziennik, i cały kredyt Chrześciańskiego Królestwa puszczone są teraz na licytacyą, pod opieką PP. Rotschild i Kompanii. Sprzedaż tych kuponów iest uymą sławy Francyi. Z tém wszystkiém zniżamy się iuż do obrony, ieżeli zaś w woynie działa się odpornie tylko, cofanie się zupełnie niedalekie; w istocie wszystko spodziewać się każe bliskiego przesilenia. »

— Ogłoszona wczoray lista znakomitszych kupców tuteyszych (Notables), dla wyboru członków sądu handlowego, zawiera tylko, z wielkiém podziwieniem wszystkich, 5 do 600 imion.

— Przed nieiakim czasem kupcy kolumbiyscy ieździli po Francyi połudnowéy, i zamówili we wszystkich papierniach w Auvergne, papier do roboty cygarów zdatny, który ledwie w ciągu dwóch lat wyrobionym bydź może; dla tego ceny papieru znacznie się podniosły.

— Handluiący tytuniem Konstanty *Campmas*, który suszone liście buraków zamiast tytuniu sprzedawał, skazany został na więzienie roczne i zapłacenie kary 3,000 fr.

— Małżonka Jenerała Lavalette przebywa ciągle w prywatnym domu Waryatów w Montmartre. Całém iéy zatrudnieniem iest: iż swą suknią rozdziera w długie wązkie pasy, a za każdém rozdarciem wzdycha. Gdy ią małżonek odwiedza, wpada w gniew straszny, w innym zaś czasie iest spokoyna. Ma lat 45; i lekarze nadaremnie wysilali się z swoią sztuką na iéy uleczenie. Jenerał powrócił znowu do łaski i otrzymał posadę w etacie królewskiego domu.

— Francuzcy Officerowie, którzy się do Egiptu udali, są hoynie płatni przez Baszę; Pułkownik pobiera na miesiąc 1000 franków. Oprócz tego rząd nasz zapewnił im wszystkie ich pretensye we Francyi, i oddał ich w opiekę Pana *Drovetti*, naszego Jeneralnego Konsula w Alexandryi i innych handlowych Agentów w Lewancie. Podług ostatnich wiadomości zatrudniało się ich 30 lub 40 uczeniem Murzynów obrotów woyskowych. Pierwsze pułki, wyćwiczone tym sposobem w obozie przy Kairze, stanowiły iuż główną siłę Ibrahima Baszy w Morei. Zdaie się iż Jenerałowie *Boyer* i *Livron* tak się podzielili, że pierwszy ćwiczy rekrutów Baszy, drugi zaś zaymuie się przyprowadzeniem do skutku iego handlowych i skarbowych planów. W tym celu wszedł on w negocyacye z iedném z francuzkich towarzystw handlowych, aby zaciągnąć pożyczkę daiąc w zastaw nayintratnieysze gałęzie dochodów egipskich; lecz osądzono, że pewność iaką hołdownik Sułtana dać może, nie iest z tego rodzaiu, iżby na nią można długi zaciągać.

— Wszystkie nasze ministeryalne pisma polecaią teraz bardzo dokładne dzieło Pana *Bresson*, « o francuzkich i zagranicznich papierach publicznych i działaniach francuzkiéy giełdy », którego wyszła 5ta edycya, i w którey pomiędzy innemi autor wskazuie i ułatwia wszelkie wychwyty przy kupnach obligacyy prawem nie uznanych.

— Rozchodzą się wieści o maiącéy zayśdź zmianie w Ministerswtie, nadczém *Aristarque* 3. b. m. bardzo się rozszerzył; *Etoile* nic na to nie odpowiada. Podług tych wieści P. *Villèle* ma pozostać. (*L. d. B.*)

— Dziennik *Gwiazda* powiada: Podług listów, odebranych z Madrytu z daty 22 Czerwca, panowała naywiększa spokoyność w Toledo. Oznaymia ieszcze tenże dziennik, iż mylną iest rzeczą, ażeby Francuzi mieli wzmacniać miasto Tarifa, owszem opuszczą ie. Pomimo tego zapewnienia dziennika *Gwiazdy*, można powątpiewać by nasi dowódzcy skłonili się do ustąpienia z niego właśnie w téy chwili, w któréy pełno iest zbroynych kolumbiyskich okrętów w ciaśninie morskiéy.

— Przybył do Barcelony z sardyńskim okrętem *pewien* heski Xiąże, który tamże kazał wynaiąć dla siebie pomieszkanie na 2 miesiące, a potém poiedzie do Madrytu.

— Załoga w Barcelonie pomnożoną będzie o 2,000 ludzi.

— *Etoile* rozszerza się mocno nad angielską konstytucyą.

z Londynu 5. Lipca.

— Dnia 4 b. m. dał Król Jmć świetną wieczerzą w pałacu St. James pierwszy raz po iego odbudowaniu. Od lat 23 niedawano tam żadnego festynu. Liczba gości wynosiła 500 z naywyższych stanów i znaynaznakomitszych osób; zjechali się o 10téy godzinie. Bal rozpoczął się o 11téy a wieczerza o 1éy. — Niektóre stoły zastawiono samém złotem; na iednym z nich widziano 26 złotych pułmisków, na innym takiż pułmisek, który niegdyś (1,588 r.) zdobyty był na admiralskim okręcie hiszpańskiéy Armady.

— Dnia 3 b. b. Xiąże Wellington miał w moc naywyższego rozkazu posłuchanie o godzinie 6téy wieczorem u Króla Jmci.

— Xiąże Sussex poiednał się z Królem i Xięciem York, i niedawno pokazał się z nim i Xięciem Cambridge publicznie.

— Dnia 30 z. m. przybył do Porsmouth Hr. *Chatham*, Gubernator Gibraltaru, po długiéy podróży 23 dni wynoszącéy, a dnia 2. b. m. wysiadł na ląd. Dało się uczuć w Hiszpanii i na morzu lekkie wstrząśnienie ziemi, które sewilski kościoł katedralny mocno uszkodziło. (*G. B.*

— Gazeta wychodząca w Darien donosi pod dniem 10 Maia, że *Krikowie* na nowo zebranem zgromadzeniu postanowili następuiące nieodzowne przedsięwzięcia, przy czém odwołuią się do mowy, mianéy przed kilku laty przez *Logana*, Naczelnika iednego z pokoleń indyiskich.

1.) Nieprzyymą ani dolara z summy, maiącéy im bydź zapłaconéy za ich kraie podług ostatniego traktatu. 2.) Lecz niechcą także prowadzić woyny z Białemi ani iednéy kropli krwi przelać tych, którzy mogą bydź wysłani aby ich kraie opanować. 3.) Jeźli ich wyrzucą z domów, gotowi są raczéy umrzeć na rogach swoich płotów i gnoić swą oyczystą ziemię, aniżeli ią opuścić.

— Donoszą daléy, że ich Jenerał M'Jntosh, podał osobiście, po zawartem poprzedniem ustąpieniu, proiekt radzie zgromadzonéy, aby każdy, kto będzie dorадzał ustąpić choć stopę ziemi, został śmiercią ukarany.

DODATEK

D O D A T E K

Do Numeru 87. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 21 Lipca 185.

(Ciąg dalszy z Londynu)

— Katolicy Irlandzcy obrali Komitet z 21 Parów złożony, który się ma zaiąć ich sprawami.

— Dziennik z New Jork z 2go Czerwca umieścił list pisany przez Jenerała La Fayette do mieszkańca Filadelfii pod dniem 18go Maia z Louisville. W tym liście La Fayette opowiada że statek parny na którym iechał do Louisville rozbił się i zatonął. Bohater Nowego świata postradał w téy przygodzie szkatułkę w któréy były wszystkie iego papiery i cała korrespondencya. Oznaymia że będzie w New-Jork 14 Lipca, że uda się z tamtąd do Washingtonu przez Filadelfią dla pożegnania się ze swoiemi przyiaciołmi i popłynie do Francyi 15go Sierpnia.

— Olaneta nie daie poznać swoich właściwych zamiarów; równie iest nieprzychylny Hiszpanom iak i Patriotom. — Callao broni się ciągle, lecz blokoda coraz ostrzeysza.

— Dnia 12 Kwietnia młody Amerykanin ze Stanow zjednoczonych, nazwiskiem Jakob *Rogers*, został rozstrzelany w Fernambuco wraz z dwoma przyiaciołmi, Nikolou i Lemont za uczestnictwo w rozruchach tamteyszych. Był polecony łasce Don Pedra, lecz Regent rozkazał aby wszystkich skazanych iak nayśpieszniéy tracono. Umarł nieustraszony, i napominał lud przed straceniem swoiem, aby nie ufał Regentowi.

— Gazeta nadworna Lisbońska z dnia 6. Czerwca umieściła długi artykuł o stosunkach Portugalii z Brazylią, w ktorym obszernie wykazuie uszczerbek iakiego obadwa kraie doznały przez rewolucyą francuzką i iéy skutki, oraz przez portugalską w r. 1820 i kortezów; w końcu wynurza nadzieię że usunięty zostanie szkodliwy wpływ przesądu który obadwa kraie rozdwoił, i że dobrotliwe względy Króla dla Brazylii wzniecą tam odpowiednie uczucia ku Monarsze.

— W Gazecie z Baltimore d. 23. z. m. utrzymuią, iż *kolorowi* którzy ze Stanów Zjednoczonych do Haity przenieśli się, są tam bardzo niekontenci, i zamyślaią wracać. Kilku set w iednym dniu miało prosić o paszporta, które im wydano.

— Otrzymaliśmy z Siera Leona gazety dochodzące do dnia 7 Maja. Niezmiernie wiele woyska wymiera w Cap-Coast. W przeciągu roku wymarło, oprócz kobiet i dzieci, 217 ludzi i 21 officerów, tak dalece że załoga składa się iuż tylko z 116 prostych żołnierzy i 8 officerów. Dnia 2 Kwietnia wydał Jenerał Turner odezwę w któréy dziękuie mieszkańcom za daną pomoc w woynie z Aszantami „wszczętéy przez lud holenderskiéy osady Elmina» i razem oświadcza iż dopóty nie zawrze pokoiu z Królem Aszantów, dopóki tenże będzie chciał grać rolę Pana nad sąsiedzkiemi pokoleniami.

— Liczba biednych osób które utraciły swą własność w nowo wydarzonym pożarze na ulicy Mortimer wynosi 450, stratę zaś ich podaią do 2,543 f. s. (17,000 Ta.) znayduie się pomiędzy niemi 215 wyrobników, 69 rodzin z 166 dziećmi. Otwarta dla nich składka wynosi iuż przeszło 400 f. s.

— Zaledwie wyszły na widok publiczny Waltera Skotta „Powieści z czasów Krucyat“ gdy zaraz dano na Edymburskim teatrze sztukę, zrobioną podług „*talismanu*“ drugiéy w rzędzie z tych powieści.

— Pewien amator kupił za dwie gwinee obraz na płótnie sławnego Sebastyana del Piombo, który teraz 6,000 f. s. cenią. Obraz ten znaydował się od dawnego czasu u iednego kupca, który się bynaymniey na nim nie znał.

— Księgarz Stockdale, wydawca „Pamiętników Henrietty Wilson“ musiał zapłacić 300 f. s. wynagrodzenia rzeźbiarzowi Blore, którego sławę w tém piśmie obrażono. Zdaie się iż więcéy ieszcze osób zechce uczynić process wydawcy.

— W celu usuniecia tak wielkiego żamatwania w prawach naszych, Prokurator Jlny wniósł ogólny proiekt tyczący się urządzenia towarzystw handlowych, mocą którego wszystkie iednakowym sposobem miałyby zapewnione swe przywileie, a publiczność zabezpieczoną byłaby od oszukaństwa. Tym sposobem coraz mocniéy przebiia się głos rozumu i słuszności, i spodziewać się należy, iż wkrótce nawał niedorzecznych i częstokroć wzaiemnie sobie sprzeciwiaiących się praw, usuniony zostanie. P. Samuel *Romilly* pierwsze złamał lody, P. James *Makintosh* zwolna o podal za nim postępował, a P. Peel, szczęśliwy że iest członkiem sprawiedliwego i światłego Ministeryum, zdaie się iż mocno postanowił pracę tę coraz daléy posuwać, począwszy od punktu na którym ią dway iego poprzednicy zostawili, znużeni oporem przesądu i egoizmu. Ściągnął on, iak wiadomo, liczne prawa sądu przysięgłych tyczące się, w ieden łatwy do obięcia akt, teraz nawet wyiednał przyięcię bilu, przez który usunie się znowu iedna przyczyna opóźnienia procedury sądowéy, to iest odrzucenie podań o rewizyą processu sądowego, bez słusznych powodów. Szczególnieyszą iednak zaletą praw Pana *Peel* iest, że ułożone są w stylu iasnym, i zwięzłym i dla wszystkich do zrozumienia łatwym.

— Układy względem pożyczki Hiszpańskiéy zerwane zostały przez kupców którzy się w początku do nich przychylać zdawali. Jeden z posłańców hiszpańskich miał uznać postępowanie ich za niegodne, i zagrozić, że imiona ich w gazecie madryckiéy publicznie ogłosi.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Histoire de la conquête de l' Angleterre par les Normands *i t. d.* — *Historya zawoiowania Anglii przez Normandczyków, o przyczynach podbicia i skutkach tak w Anglii iako i Szkocyi, Irlandyi i na stałym lądzie, aż do naszych czasów; przez Augusta* Thierry: 3 *tomy* w 8*ce* 1825 *r.* *(IIgi Artykuł. — Ob. Ner* 81 *M. W.)*

(z Dziennika *Drapeau blanc.*)

Gotowie, chociaż byli Arianami, zwłaszcza ci którzy opanowali Włochy, mieli więcéy ludzkości i słodyczy w charakterze, a razem byli oświecieńszemi niżeli narody które podbiły Państwo Rzymskie. Frankowie, chociaż katolicy, pokazali się dzikszemi nawet od samych Anglo-Sasów którzy prędzéy oddali się naukom. — Zgadzaiąc się w téy mierze ze zdaniem Pana *Thierry*, niemożemy iednak wnosić, iż chrześciańska religia byłaby się świetnieyszą okazała pod wpływem Aryanizmu niżeli pod wpływem Papieżów.

Państwo Byzantyńskie dosyć długo podlegało Arianizmowi. Duchowni téy sekty zakrwawili Wschód i Afrykę. Nawet w Niemczech, tam gdzie się ta sekta rozkrzewiła, dążność Aryanizmu była prześladuiąca. Dopiero zmienił się duch i ięzyk Aryanów wtenczas gdy bitwę przegrali. Niesłusznie więc Pan *Thierry* przypisuie umiarkowaniu sektarzy to co było dowodem i skutkiem ich słabości.

Któż nie wie do iakiego stopnia Grecya zepsuta była w średnich wiekach? Narody sławiańskie, które ią opanowały, pod imieniem Serwian i Bulgarów, nie mogły iéy odrodzić; przeciwnie ludy Niemieckie naprawiły ducha zepsutego Latynów. W Byzantium przechowywała się tradycya despotyzmu Rzymskiego, formy administracyi zaprowadzone od Dyoklecyana, i wydoskonalone przez Konstantyna Wielkiego. Naprożno Kościół katolicki, w chwili przewagi swoiéy na Wschodzie, chciał zaradzić temu nieporządkowi: władza Papieska była iedyną do naprawienia tylu nieszczęść. Lecz duchowni Aryańscy umieli lepiéy kłaniać się władzy naywyższéy; dla tego Cesarze ich system przyięli. Kościół, mówili oni, nie powinien się mieszać do interessów Państwa, na dowód tego czółgali się przed Cezarem, byli iego pochlebcami i pierwszemi sługami iego pałacu; i zamiast coby się mieli przeciwić zepsuciu powszechnemu, sami przeciwnie wywrócili ostatnią zaporę którą wzniosła chrześciańska wiara. Tak prześladuiąc, podląc się i gorsząc, wystawili na téy potróynéy podstawie kolos władzy swoiéy.

Lecz naywiększe złe leżało w naukach Arianizmu. Naczelnik téy sekty miał niebespieczną zręczność. Stawaiąc na przemian i podług okoliczności, to za władzą cesarską, to za demagogią, gotów był zawsze stać się zwolennikiem Cesarza, skoro ten nachylał się do iego odszczepieństwa, lub podnieść chorągiew demokracyi gdy władza publiczna była na przeszkodzie iego zamiarom. Uczony i biegły w Filozofii Greków, umiał przyswoić sobie naukę Platona i przemienić ią nayprzód w prostą dyalektykę, późniéy w racyonalizm. Jego uczniowie wyprowadzili ze zdań iego nayśmielsze wnioski, podzielili się na nieskończone części na wzór sofistów czasów Sokratesa; sekty roiły się w tém odszczepieństwie iak robactwo nieczyste roi się w ciele umarłém. Z trudnością Kościół Aryański mógł zebrać około siebie niektóre dzieci swoie; naywiększa ich część pałaiąc niewdzięcznością, stroniła od niego, wyznaiąc ateizm lub deizm filozoficzny. Do rosprawiania posiadali wszyscy talent Greków; lecz rozum i prawda przyćmione u nich były subtelnościami. Nigdy Europa nie byłaby się odrodziła pod wpływem Aryanizmu. Jeżeli Pan *Thierry* zastanowi się nad tą prawdą, dziwić go nie będzie różnica dla któréy Duchowieństwo

Katolickie przekłada Franków, w stanie pogaństwa i dzikości, nad Gotów, iako chrześcian i ucywilizowanych. W planie tego duchowieństwa nie ma do przygany, prócz może sposobu wykonania; zasada iest dobra, i nie mógł inaczéy Kościół katolicki myśleć; gdyż iego teoryi winniśmy dzisieyszą cywilizacyą.

Systemat Arianizmu odnowił się w średnich wiekach po szkołach pod postacią scholastyczney Filozofii. W krótkim czasie przebiegł trzy epoki z któremi się można obeznać w dziełach Pana *Beranger de Tours*, *de Roscelin* i *Abeilard*. Nowy aryanizm, któremu podał rękę Arnold *de Bresse*, okazał się takim zupełnie iak dawny; zalecał Cesarzowi Niemieckiemu despotyzm, a sam ustanowił w Rzymie demokracyą. Wiemy co późniéy uczynili Wiklefy i Occamy; iakie nauki odnowiły się za czasów Zwingla i Socyna. Zawsze to samo postępowanie, zastósowane tylko do dwóch przeciwnych okoliczności. To iest, ieżeli władza naywyższa sprzyiała Sektarzom, nakazywali iéy ślepe posłuszeństwo; ieżeli przeciwnie nie była powolną na ich żądania, ciskali się na łono pospólstwa. Lecz treść nauki, pomimo zmian które nastąpiły od Ariana aż do Socina iest zawsze ta sama, i dąży ciągle do deizmu.

Walka między naukami katolickiemi i pelagiańskiemi, tak żywa na zachodzie, była słabą w kraiach Wschodnich. Pan *Thierry* bierze ią w tym samym duchu, iak walkę między Kościołami rzymskim i aryańskim. Nie wchodząc w istotę rzeczy, patrzy tylko na zwyciężonych i zwycięzców; nauki mięsza z narodami, i oskarża mocnieyszego, nie tylko za to że woiował i zwyciężył, ale i za to że korzystając ze zwycięztwa, wywrócił wiarę nieprzyiacielską. Możemy do pewnego stpnia chwalić iego wyrazy, gdy nam mówi o pewnych rzeczach wykonanych przez Anglo-Sasów przeciw Pelagianom bretańskim podług instrukcyi duchowieństwa katolickiego, i kiedy maluie dzikość iednych i słodycz drugich; lecz ieśli chce wyprowadzać wnioski przeciw katolicyzmowi i skutkom iego, musimy zaprzeczyć tym uwagom, i wymawiać będziemy Autorowi że nie zastanowił się nad nauką Pelagiusza ani nad losem któremuby była uległa Europa chrześciańska gdyby się był pelagianizm utrzymał.

Założyciel téy sekty nie miał tych zalet co Ariusz; lecz znaydował obrońców zręcznych i śmiałych nawet w kraiach wschodnich. Pelagianizm taił się nayprzód; chciał wcisnąć się skrycie do Kościoła, zepsuć go i rozwiązać. Jego postępowanie było łacińskie i polityczne, zupełnie różne od Arianizmu bronionego od dialektyków. Filozofia Epikura, wzgardzona od Greków dla charakteru światowego i błahego, służyła Pelagianom za wstęp do katolicyzmu dla tego właśnie, że miała przyiemną łatwość i do wszystkiego użytą być mogła. Ta szkoła, chociaż iest materyalna w rzeczy, a ariańska chociaż iest racyonalna w istocie, iednakże więcey obie są z pozoru różniące się niżeli ze skutku. Mamy z Socynianów przykład łatwości z iaką dwa systemata, z powierzchowności odmienne, mogą się z sobą łączyć, iednoczyć i równać. Jeszcze raz pytamy się Pana *Thierry*, iaki byłby los chrześciańskiego świata, gdyby Doktor bretoński był odniósł zwycięztwo? Niech sobie przypomni los Państwa rzymskiego i zepsucie wynikłe z Filozofii Epikura.

Wiele pozostaie do wyiaśnienia w nauce duchowieństwa bretońskiego, posądzanego o skłonność do pelagianizmu. Uczeni Gallowie mniemaią, że sektarz celtycki, nazwiskiem *Morgant*, opowiadał naukę Druidów pod postacią chrystyanizmu; lecz pisma Pelagian nic o tém niewspominaią. Przeciwnie zdaie się, iż ta nauka początek wzięła w szkole Teodora *de Mopsueste* i że się rozkrzewiła w Rzymie przez Syryiczyka Ruffina który z nią oswoił Morganta czyli też Pelaga. Lecz, odrzucaiąc nawet zdanie uczonych Gallów, sądzimy iż w pelagianizmie pomiędzy duchowieństwem bretońskiém była mieszanina teoryi wziętéy od Druidów.

Dway kaznodzieie Lupus i Germanus, o których wspomina Pan Thierry, wysłani do nawracania Bretonów na Religiią Katolicką, byli z pokolenia *Armoryki*. Znani są w pieśniach Bardów, pod imionami Cadvan i Garmon. Ostatni, uważany iako wytępiciel dawnéy wiary, był przecież opisany od kronikarzy i poetów mieyscowych, iako istota mytologiczna; iemu nawet przyznawane są niektóre czyny powieści bretońskich. Cattewg, przezwany Mądrym, uczeń Garmona czyli Germanusa, obrócił się przeciwko Rzymowi i z zapałem na niego powstawał. Zdania i myśli tego kapłana, który razem był poetą, mogłyby wyiaśnić wiele wątpliwości względem prawdziwéy treści systematu utrzymywanego na łonie kościoła bretońskiego. Natenczas wiedzielibyśmy zapewne czy ten kościół szedł za nauką Druidów lub czyli był istotnie pelagiański. Jest inna ieszcze wątpliwość którą możemy poddać sędziom dzieła Pana Thierry; to iest do iakiego stopnia, nauki mnichów bretońskich, zwłaszcza w sławnem Opactwie Bangor, pomieszane były z wiadomościami wschodniego gnostycyzmu, rozkrzewionego między zakonnikami kuldeyskiemi z rodu irlandzkiego lub też szkockiego. Duchowieństwo irlandzkie, zamiast obrócić swe oczy ku Rzymowi, obróciło się na Konstantynopol. Z tąd pochodzi w niém owa nauka i ascetyzm azyatycki, obok illuminizmu który kłócił chrześciaństwo w czasie gnostyków. Nauka skryta tych ostatnich nabrała wprawdzie na zachodzie innego charakteru; dla tego iednak dosyć długo nosiła na sobie cechę filozofii pogańskiéy. Dopiero znacznie późniéy przeistoczyła się w katolicyzm, oddaiąc tylko formy symboliczne pięknym sztukom, i mystyczne wyobrażenia poezyi. Sławny metafizyk *Scot-Erigenes* (drugie to przezwisko oznacza zakonnika z rodu irlandzkiego) był ostatnim który utrzymywał system religiyny swoiéy oyczyzny.

Przeczytawszy starannie w dziele P. Thierry karty które się ściągaią do rozkrzewienia i wzrostu katolicyzmu, winniśmy uznać, iż nic nie ma tam coby położone było w swoiém właściwém świetle. Autor widzi tylko walkę o narodowość tam gdzie była walka o religie których nie zgłębił. Mnieysza, kto trzyma stronę Rzymu a kto iest przeciw niemu, lecz uważaiąc rzeczy w ich stósunku ścisłym i koniecznym, wyznać potrzeba iż Autor nie był właściwym sędzią w tym przedmiocie: nawet sposób w którym się wyraża, zdradza iego przesądy, zamiast coby powinien okazywać bezstronną sprawiedliwość. Naszém zdaniem iego dzieło iest ciekawe w tenczas gdy rozbiera początek narodów; lecz nie ma żadnéy wartości gdy mówi o sektach. Nie trzeba przenosić życzliwości na którą zasługuią Gotowie, Burgundczykowie, mieszkańcy Armoryki, Bretonowie i Jrlandczycy, iako uciśnieni, na Arianów, Pelagian i innych sektarzy zwyciężonych przez katolicyzm.

Lecz dla czego, pyta się Pan Thierry, Stolica Apostolska przekłada Pogan nad Chrześcian, Franków i Anglo-Sasów, nad Gotów i Bretonów? Łatwa iest odpowiedź, że pierwszych było snadniéy nawrócić do Religii Katolickiéy niżeli drugich w niéy utrzymać, gdyż nauki ariańskie i pelagiańskie byłyby z czasem zrządziły upadek chrześciaństwa. Duchowieństwo Rzymskie miało wybór między dwoma ostatecznościami, i przychyliło się na tę stronę która, po chwilowych wstrząśnieniach i burzach, otwierała przyszłość zdolną zapewnić pomyślność i panowanie katolicyzmu. Jakże mogą Papieże, pod tym względem, podlegać naganie?

Rzym we wszystkich urządzeniach miał zawsze na celu przyszłość, i w tém nie tylko materyalnie był wielkim, iako Miasto Kapitolu, lecz i moralnie, albowiem ta przyszłość była przeznaczeniem duchowném rodzaiu ludzkiego. „Stolica Apostolska, dodaie Pan Thierry, zawarła przymierze z ludami barbarzyńskiemi przeciwko narodom ucywilizowanym, których światła lękała się, przekładaiąc niewiadomość iednych nad umieiętności i nauki drugich.“ — Dzięki niech będą Rzymowi że owszem wyrzekł się pobratymstwa Aryanów i pelagianizmu. Ten opor stał się właśnie zarodem oświecenia z którego się Europa dzisiay chlubi. Gotowie nader prędko przyjęli obyczaie i prawa Rzymian; narody celtyckie nie były nigdy w stanie odrodzić Państwa na zachodzie. Frankowie i Anglo-Sasowie przeciwnie zachowali w całéy czystości instytucye Germanów, razem z duchem wolności i wielkości polityczney, które pomimo zdań różności wiążą się naturalnie z duchem i zasadami katolicyzmu.

(Baron Eckstein.)

ROZMAITOŚCI.

— Znayduie się teraz w Anglii 6 towarzystw zabezpieczaiących od przypadków ognia, które w roku zeszłym zapłaciły rządowi 659,399 f. s. Ponieważ ten podatek wynosi 3 szylingi od każdych sto f. s. zabezpieczonéy własności, przeto ogół całego zabezpieczonego maiątku czyni 439,484,667 f. s. (2931 milionów talarów). Tyleż prawie wynosi wartość niezabezpieczonéy własności, co wystawia (dla saméy Anglii bez Szkocyi i Irlandyi) massę bogactw ogromną i prawie nie do uwierzenia!

— Pan *Reiffenberg*, professor Filozofii i Bibliotekarz w uniwersytecie Lowańskim, zapowiedział nowy Dziennik pod tytułem: „*Filozoficzne archiwa*“ w którym przyrzeka, oprócz godnych wiadomości rozpraw, dawać także wyiątki z zapomnianych dobrych książek.

— W Monachium iest iedyna w swoim rodzaiu szkoła teatralna, w któréy kształcą się osoby zdolne przez skłonność i talent do teatru. Założył ią Pan *Carl*, dyrektor teatru przy bramie Isarskiéy. Uczą w niéy bezpłatnie ięzyków, muzyki, robienia bronią, tańca, a co tydzień daią dramatyczne ćwiczenia dla wprawy, na które każdy wykształcony człowiek ma prawo wolnego weyścia.